

**Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Dajczaka**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Rozpowszechnione dość szczegółowe informacje o okolicznościach porwania i zamordowania przedsiębiorcy Krzysztofa Olewnika oraz niewyjaśnionych, nieskutecznych działaniach organów śledczych każą przyrzeć się bliżej zachowaniom niektórych pionów służbowych i funkcjonariuszy Policji w kontekście naruszeń prawa skierowanych przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Mamy bowiem do czynienia - ostatnio często - z prawomocnymi wyrokami sądów o uniewinnieniu funkcjonariuszy od zarzutów popełnienia najcięższych zbrodni, jakimi są korupcja, współpraca z gangsterami, inne pospolite przestępstwa kryminalne. Nierzadko w toku procesu ujawniane są praktyki policyjnych służb wewnętrznych kwalifikujące się do zdecydowanego ścigania: na przykład namawianie przestępców do pomawiania uczciwych policjantów, wprost współpraca tych służb z gangsterami, bandytami. Są sprawy funkcjonariuszy CBS z Gorzowa Wielkopolskiego (wyrok z 2003 r.) i Zielonej Góry (sprzed kilku dni), Igora Pikusa, bandyty odpowiedzialnego za śmierć dwóch policjantów w strzelaninie w Magdalence, który wcześniej współpracował z Policją i prokuraturą w sprawie oskarżeń o korupcję dwóch ślubickich policjantów, sprawa trwa dziesięć lat i trzeci raz rozpatrywana jest przez sąd rejonowy w pierwszej instancji (po dwóch wyrokach uniewinniających).

Można odnieść wrażenie, że wiele tych spraw, prostych do osądzenia, ze względu na czas ich trwania ma mieć charakter zatwierdzenia. Jeśli nawet następuje uniewinnienie policjantów, to w rzeczywistości materialnie, moralnie i społecznie są oni skazani, definitywnie wyrzuceni ze społeczności policyjnej.

Proszę Pana Premiera o informację, czy w ministerstwie - w ramach nadzoru - analizuje się to zjawisko, czy podejmowane są jakiegokolwiek działania ustalające, zmierzające do ujawnienia sprawców tych czynów i wyeliminowania ich ze służby.

*Z wyrazami szacunku
Władysław Dajczak*